

Ksiądz Bolesław JASKÓLSKI (1904-1950)
pseudonim „Ks. Kordecki”

to!

zrodlo

urodzony 25.VIII 1904 r. w ?

z wygrobka

Nauki ?
Świecenia ?
rodzina ?
(kielki?)

w początkowym okresie swego księpowstwa był wikar-
ym w Turzyczkach u księdza proboszcza Józefa OBRĘBSKIEGO
Następnie jako proboszcz dykt parafie w Brańszpolskach (kielki?)
w czasie okupacji wykazał się dużym patriotyzmem, a wygnani-
stomienymi karaniem naraził się władzom niemieckim
w Ossimianie. Zagrożony represjami musiał na jakiś czas opu-
ścić swą parafię i ukrywać się przed aresztowaniem (w 1943)
jako proboszcz parafii brańszpolskiej powziął serdecznie zalążki
działalności konspiracyjnej i zorganizował nieprawe natęż.
Był w stałym kontakcie z III Brygadą „Sierpień” od począt-
ku jej powstania i organizował przeruty ochotników do tej
Brygady. Prowadząc jeszcze parafię spełniał już de facto
funkcję kapelana III Brygady kahalotnie dojeżdżając do
jej m.p. H. in. w dn. 6. II. 1944 celebrował Msze św. we
wsi Wąsiewce podczas wizytacji riatalskich wtedy współ-
nie III i VI Br. przez Komendanta Okręgu „Willek”

rozmowa z
ks. Obrębskim
w Lipsku

wy. włas-
nej pa-
niaci

bytem
jednym z
nich

po zlikwidowaniu przez III Brygadę posterunku policji li-
tewskiej w Brańszpolskach w dn. 13. II. 1944 r. opuścił de-
finitownie parafię i już jako stary kapelan dojeżdża do tej
Brygady. Należy nadmienić, że III Brygada przeprowadziła
atak na Brańszpolski, którego w jej Ossimianstwie, a więc
poza terenem jej działania jako specjalny „prezent” dla
swego kapelana, z tej okazji „urobiło” podobny list
do Jaskółkiemu malutki pistolet typu Walter.

wy.
„Lanetta”

ks. J. polka-
zował mi z
długo swego
Walterka w
czasie Wiel-
kiej wojny 1944
w Turzyczkach

Odchodzi z parafii do oddziału partyzanckiego
ksiądz J. powiadomił o swej decyzji Księdza Biskupa w
Wilnie. Arzbiskup Romuald Jabłoński był już
~~był~~ interwiewowany, a zarządca w tedy archidiecezji
wileńskiej był litewski biskup Hieronim Peypus, zamyślony
swej polakożerości działalności. Kłócił on księdzu J.
suspensy. Ten jednak nie przyjął wiadomości decyzji biskupa
i odpowiedział listownie, że podlega już jurysdykcji diecezji
polewskiej i odmawia postępowania biskupowi. Funkcję die-
kana polewskiego pełnił mianowicie przez arzbiskupa
Jabłońskiego w porozumieniu Komendanta Okręgu AK
ks. Piotr Rynkiewicz („Piotr”), prefekt parafii św. Filipa Jakuba
w Wilnie

wy. księ-
ki Boro-
Dziwina-
str. 86

W maju 1944 r. za akty niesubordynacji (próbę organizowa-
nia derocy) z wyroku sądu polowego ^{rozstrzelani zostali}
w III Brygadzie "Bura" (starci śląscy) i "Ryś"
(Kyrard Bladov). Ksiądz J. ostro protestował przeciwko
wykonaniu tego wyroku i po berlińskiej rozmowie ze "Szere-
bem" odniósł do Dowództwa Oddziałów Partyzanckich
w Polu (najpierw od 6.VI.1944 swą stałą siedzibę w
Dziwieniosłach)

wg.
"Dziennik"
"Dziur-
nego"

Borodice-
wicz str 162

Po opuszczeniu Wilkiszowicy przez Armię Sowiecką
(lipiec 1944) działaczkę partyzancką AK stopniowo
uległa zamkowi. Ksiądz J. ^{przeprawy} nie do Polski
(licdy?) i obejmując parafię w Biskupcu Reszelskim
(waj. Olsztynskie), gdzie zyskał sobie wielki autorytet
i uznanie parafian. Z wielką energią przystąpił do
odbudowy zniszczonego w czasie działań wojennych
kościoła i odbudował go bezniczej pomocy mimo
opór ze strony komunistycznych władz. Był bardzo
dobrym organizatorem. Dzięki jego inicjatywie młodzież
i dzieci wracający ze obojczy noszą codziennie cepty na
budowę kościoła. Dzwonem bardzo się to nie
podobało, a ksiądz J. był stale dogadany i prześl-
chowany przez UB.

Pewnego dnia odprawiając pranie, ksiądz J.
zastąpił przy ołtarzu, jak się później okaza-
ło - śmiercią. Zmarł 26.X.1950r. Parafianie
chcieli go pochować przy kościele, ale władze na to
nie pozwoliły. Jest pochowany na cmentarzu komunal-
nym w Biskupcu Reszelskim przy głównej alei.
Na jego grobie nie umieszczono żadnego napisu o jego
działalności w AK, co jest zjawiskiem z uwagi na
panujący jeszcze w tym czasie stalinowski reżim.
Na płycie jego grobu wyryte są słowa:

"Kochaliśmy Cię z życia
Pamiętamy Ciebie po śmierci
Temu, który odbudował kościół
Wdzięczni parafianie"

(wstawka)

poradkowo ulęgła się w Terelach u ks. proboszcza
Obrębskiego, a następnie -

wg. listu pani Jadwigi Słajbowicz z Biskupca
Reszelskiego (dawna parafiańska z Gronowem)

zwróciła z
ks. probosz-
tem w
Mępragole